

Frederic Thieberger, *Le roi Salomon et son temps — un des carrefours de l'histoire*; Paris 1957, ss. 310.

Nauka poświęciła już postaci Salomona niemało uwagi. Z nowszych prac ujmujących całość jego dziejów jako znamiennej wypada wymienić książkę M. D. Conwaya: *Solomon and Solomonic Literature*, Chicago 1900, której autor ośmielił się jeszcze utrzymywać, że „dane historyczne nie wystarczają, by z pewnością udowodnić, iż Salomon jako osoba kiedykolwiek istniał” (por. James Hastings, *A Dictionary of the Bible*, Edinburgh 1902, t. IV, s. 560). Ze strony katolickiej panowanie Salomona omawia szerzej L. Desnoyers w dziele: *Histoire du peuple hébreu des Juges à la captivité*, Paris 1930 (t. III, s. 5—157). W związku z nowymi odkryciami archeologicznymi i postępem badań nad dziejami Starego Testamentu ukazał się cały szereg prac, które wiele światła rzuciły także na postać mądrego króla. Wystarczy dla przykładu wspomnieć książki W. F. Albrighta: *From stone Age to Christianity*, Baltimore 1940; *Archeology and the Religion of Israel*, Baltimore 1942. Warto więc zwrócić uwagę na książkę byłego profesora seminarium rabinistycznego w Pradze Fryderyka Thiebergera, która przedstawia króla w świetle dotychczasowych osiągnięć nauki.

W czterech pierwszych rozdziałach swej pracy daje autor tło kulturalne i polityczne czasów Salomona, przy czym nie ogranicza się tylko do uwarunkowań współczesnych królowi, ale często sięga daleko ku przeszłości lub nawet wybiega w przyszłość, chcąc tym sposobem podkreślić rolę, jaką ten w międzyczasie odegrał. Tak więc w rozdziale pierwszym („Wiek Salomona”, s. 9—22) potrącając o główne zagadnienia, które poruszy w dalszym ciągu książki, ustala on datę śmierci Salomona na r. 931 przed Chr. Stwierdza poza tym, że dzięki osobistym zdolnościom król doprowadził naród do takiej świetności, jakiej ten nie oglądał ani przedtem, ani w czasach późniejszych. Niemniej jednak i układ sił politycznych był dla Salomona bardzo pomyślny (rozd. 2, „Horyzont polityczny”, s. 22—64). — Trudności wewnętrzne osłabiły Egipt i potężne do niedawna państwo asyryjskie. Przyjazne stosunki króla z Fenicją, która była miejscem spotkania interesów i wpływów kulturalnych dwu wspomnianych państw, musiały być dla Izraela korzystne. Niebezpieczeństwo ze strony Filistynów już minęło, choć utrzymywali się oni jeszcze przez pewien czas na wybrzeżu, nie pozwalając królowi na rozwinięcie potęgi morskiej. Pewne kłopoty sprawiał Salomonowi młody książę Edomu Hadad, ale ujarzmił go Dawid. Moabici i Amonici nie byli już niebezpieczni.

Wewnętrzne warunki w kraju również ułatwiały sprawowanie władzy (rozd. 3, „Dziedzictwo Salomona”, s. 64—89). Pokolenia izraelskie już za Saula stanowiły świadomy siebie naród. Dawid dał im silną organizację. — Położona na skrzyżowaniu dróg handlowych Jerozolima była ośrodkiem obrony i zarządu państwa. Monoteizm jednoczył naród duchowo. W takich

warunkach religijnych i politycznych Salomon miał odegrać rolę budowniczego.

Wystąpiwszy w rozważaniach na temat religii (rozdz. 4, „Refleksje filozoficzne”, s. 90—103) przeciw twierdzeniu, że monoteizm został wprowadzony w Izraelu dopiero po niewoli babilońskiej, przechodzi Thieberger do zagadnień ściśle związanych z samą postacią króla. Omawia więc najpierw (rozdz. 5, „Dramatyczny początek”, s. 104—131) początki jego rządów, podkreślając rozwagę i roztropność Salomona w tych ciężkich chwilach. Następnie zajmuje się działalnością króla mającą na celu umocnienie państwa (rozdz. 6, „Utwierdzenie królestwa”, s. 132—163)). Salomon nie zamierzał poszerzać terytorium kraju. Budowa świątyni i pałacu była dla niego najważniejszym celem, który nasunął mu z jednej strony myśl o przymierzu z Egiptem, a z drugiej skłonił do zawarcia układu handlowego z Hiramem, królem Fenicji. Niebezpieczeństwo ze strony Damaszku wnet zostało zażegnane. Choć to miasto nie utrzymało się w rękach Salomona, to jednak, gdy zajął on Hamat, obszar jego państwa był większy niż za Dawida. Zorganizowane według wzorów zagranicznych wojsko, które król wyposażył w konie i wozy, oraz przebudowane grody, z Jerozolimą na czele, stały na straży bezpieczeństwa kraju.

Do wewnętrznego umocnienia państwa (rozdz. 7, „Salomon budowniczym swego narodu”, s. 164—201) przyczyniła się rozbudowa administracji i reforma sądownictwa. Zbudowana przez króla świątynia odgrywała rolę pierwiastka zespalającego naród pod względem religijnym.

W takich warunkach mogły się rozwinąć stosunki handlowe i kulturalne Salomona z innymi krajami (rozdz. 8, „Spojrzenie w dal”, s. 202—215). Z Egiptu sprowadzał on konie i wozy, by je potem odprzedawać Hetytom i Aramejczykom. Za nadwyżki w zbożu, winie i oliwie kupował od Fenicjan metale, drzewo lub towary sprowadzane z Tarsis. Handel na szerszą skalę mógł jednak król zorganizować tylko mając do dyspozycji flotę. Dlatego w Zatoce Elanickiej wybudował port Asjongaber, skąd jego statki udawały się do dalekiego Ofir. Wiele korzyści przynosiły królowi huty metalurgiczne w okolicach Asjongaberu, na Półwyspie Synaickim i w dolinie Araba. Tym sposobem państwo się tak dalece wzbogaciło, że król mógł złożyć w skarbie narodowym 3300 kg złota.

Opowiadanie o wizycie królowej Saby w Jerozolimie uwydatnia zasięg stosunków handlowych i kulturalnych Salomona.

Podkreśliwszy wpływ rozwoju handlu i przeobrażeń ekonomicznych kraju na zmiany w układzie ludności (rozwój kupiectwa, rzemiosła, wzrost liczby robotników), Thieberger zwraca uwagę na trudności społeczne, jakie stanęły przed narodem w wyniku przymusowych prac przy budowie świątyni i przy innych przedsięwzięciach królewskich. „Być może — kończy autor ten rozdział — prawdziwa mądrość Salomona polegała na tym, że zdawał sobie sprawę z trudności położenia, ale nie wyrzekł się mimo to urzeczywistnienia swych zamiarów”. Właśnie rozpracowaniu tej myśli po-

święcił Thieberger następny rozdział swej pracy (rozdz. 9, „Wielkość i tragedia”, s. 216—225).

Na tle tak wytworzonego obrazu Salomona omawia autor (rozdz. 10, „Owoc wieczny”, s. 226—265) zagadnienia związane z „Pieśnią nad Pieśniami”, „Księgą Przypowieści” i „Eklezjastesem” — trzema pismami które tradycja przypisuje mądrymu królowi. Dochodzi do wniosku, że każde z nich w jakiś sposób swe powstanie zawdzięcza wybitnej osobowości następcy Dawida. Co więcej, Thieberger przyjmuje, że w czasach Salomona złączono w jedną całość teksty tradycji biblijnej. Jeśli król nie dał do tego pobudki, to przynajmniej stworzył odpowiednią atmosferę duchową.

Szkoda, że autor nie poprzedził swych rozważań żadną przedmową lub wstępem oraz nie podał literatury przedmiotu. Książka przypuszczalnie zyskałaby na przejrzystości i komunikatywności, gdyby Thieberger zastosował inny układ jej ogromnie bogatej treści (zob. op. rozdz. 7, „Salomon budowniczym swego narodu”).

Nie można się zgodzić ze zdaniem autora, jakoby dopiero z przeżycia kontrastu między spokojnym panowaniem Salomona a królewską postacią Dawida powstała w chwilach ciężkich dla narodu idea mesjanizmu. Nieśluszenie też Thieberger niektóre teksty biblijne (np. opowiadanie, według którego Salomon po modlitwie otrzymał od Boga mądrość) kwalifikuje jako legendy, a tekst 1 Krl 8, 44—51 uważa za późniejszą wstawkę tylko dlatego, że są tam zbyt wyraźne aluzje do niewoli babilońskiej.

Nie zgodzimy się wreszcie z autorem, jakoby politeizm był pierwotniejszy niż monoteizm.

Należy zaznaczyć, że książka Thiebergera ma wiele spostrzeżeń rzucających światło na niektóre teksty biblijne. Wyjaśnienie np. postępowania króla w stosunku do Semeja wydaje się w jego pracy być głębsze niż we wspomnianym na początku dziele Desnoyersa. Zresztą i cała sprawa buntu Adoniasa jest jasno i przekonująco skomentowana.

Na uwagę zasługują też wywody autora na temat „Pieśni nad Pieśniami”, „Przypowieści”, i „Eklezjastes”, a zwłaszcza powiązanie tych pism z osobą i czasami Salomona.

Wartości książce dodaje indeks analityczny i indeks nazwisk cytowanych autorów.

Swoboda, z jaką autor obraca się w problematyce starotestamentowej, dowodzi, że jest on jej niepoślednim znawcą.

Prace wykopaliskowe na terenie Palestyny rzucają jeszcze najprawdopodobniej dużo światła na postać następcy Dawida. Niemniej trzeba podkreślić, że Thieberger, uwzględniając najnowsze osiągnięcia archeologii i badań literackich nad Starym Testamentem, dał nam książkę, która przewyższa dotychczasowe opracowania całości dziejów Salomona.

O. Juliusz Synowiec